



*Poszli
zdobywać
Świat*

JERZY MARCINKOWSKI

Poszli zdobywać świat

Jerzy Marcinkowski

Poszli zdobywać świat



KRAKÓW 2020

© Copyright by Jerzy Marcinkowski, 2020

Opracowanie redakcyjne

Agata Mazurek

Projekt okładki

Aleksandra Winiarska

ISBN

978-83-8138-228-1

Autor pragnie szczególnie podziękować Michałowi Zabłockiemu

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl/>

mojej Żonie

Zamiast posłowania

Tom ten narodził się jako praca dyplomowa Jerzego Marcinkowskiego, słuchacza drugiego roku Studiów Literacko-Artystycznych. Wiążę z nim szczególne wspomnienia, ponieważ byłem opiekunem dyplomu pierwszy i ostatni raz. Po dziesięciu latach przekazywania moich doświadczeń wszystkim, którzy chcieli i nie chcieli, postanowiłem uwolnić się od tego obowiązku. Jerzy Marcinkowski będzie mi się już zawsze kojarzył z radosnym uczuciem zmiany, które wszyscy znamy z różnych okoliczności życiowych. Zresztą, prawdę mówiąc, sama materia literacka doskonale się do tego nadawała. Nie chciałbym tym posłowiem zamknąć Autora i jego dzieła w mojej ciasnej, subiektywnej perspektywie, ograniczę się zatem do streszczenia pewnych ogólnych tropów, które wydają mi się dzieło charakteryzować, wyznaczać jego horyzonty i perspektywy interpretacyjne, absolutnie ich nie wyczerpując.

Są dwie takie główne osie – oś podróży i oś zasiedzenia. Podróż, ta stricte fizyczna, z przemieszczaniem się tramwajem, autobusem, samochodem, samolotem, a nawet łązikiem marsjańskim towarzyszy nam praktycznie od początku do końca tomu. Na tę oś nakłada się wynikające z niej pogłębienie – podróż w czasie. Zarówno tym najdalszym, historycznym, kulturowym, cywilizacyjnym, jak i tym osobistym, kameeralnym i osobniczym. Podróż po czasie dzieciństwa, młodości i niedawnej przeszłości. Na tym wszystkim leży jeszcze jedna warstwa – egzystencjalna, refleksyjna, muskająca najistotniejsze problemy i sugerująca odpowiedzi na pytania: Dokąd warto jechać? Ku czemu zmierzać? Ale są to tak delikatne muśnięcia, że – na szczęście – nie może być tu mowy o przegadaniu czy intencjonalnym dociśnięciu do dechy.

Druga oś, czyli oś zasiedzenia, zadaje jakby kłam pierwszej, czy też ją raczej podważa – a już na pewno przesywa rzeczywistość z innej zdecydowanie perspektywy. Jako kategoria naczelna przyświeca jej trwanie. Trwanie w przestrzeni, w czasie, w czynności. Z napięcia między tymi dwiema osiami narodził się cały tom. Bo z jednej strony bohater (czy – jak chcą niektórzy – podmiot liryczny) wciąż dokądś zmierza albo skądś wraca, ale jednocześnie chciałby być, istnieć, rozgościć się, zasiedzieć właśnie. Ewidentnie za takim zasiedzeniem tęskni. Jest rozdarty i zasmucony naturą świata. Nie widzi łatwej pociechy, ale się nie skarży. No, może delikatnie – tam, gdzie mowa o zagrożeniu cywilizacyjnym, które nagle wyskakuje z obu osi w postaci deprymująco bezpośrednich oskarżeń, stanowiąc może nie punkt przecięcia, ale raczej punkt, w którym i jedna, i druga oś z łatwością może zostać unieważniona, zabita, niejako zatruta, tak jak się zatrucha czadem, spalinami, smogiem.

Poszli zdobywać świat jest tomem egzystencjalnym, konkretnym, osadzonym w tu i teraz, ale w głęboki sposób dającym wyraz skonsternowaniu obrazem życia, jaki się wyłania z dotychczasowego doświadczenia Twórcy. Posiada też dość czytelną kompozycję: otwierają go i zamykają krótkie formy prozatorskie, jakby wprowadzając i wyprowadzając z poetyckiego świata, oswajając i wypychając czytelnika z przestrzeni w przestrzeń. Tak to chyba wygląda. A w każdym razie z mojego punktu widzenia tu właśnie doszliśmy, taki osiągnęliśmy stan. Ale czy jest to stan rzeczywisty? Czy nie przebijają ponad to wszystko, co opisałem, jakieś inne, ważniejsze elementy, nadbudowane na tych dwóch wspierających całość osiach? Całkiem być może. Z pewnością jest też wiele małych, szczegółowych olśnień, które mogą się udzielić czytelnikowi w procesie lektury. Nie śmiałybym ich punktować, w nadziei na osobiste odkrycia.

Spis treści

I [Jak to ognisko śmierdzi!]	7
II [za oknem dominują arkadyjskie kolory]	8
III [trudno zrozumieć to odejście]	9
IV [motyw wyrwany z krajobrazu]	10
V [niezły z niego aparat]	11
VI [w gładkiej koszuli]	12
VII [przewodnik powiedział]	14
VIII [więc jestem na promie]	15
IX [chodźmy na podwórko zagrać można]	17
X [obaj martwimy się czy zdążymy na czas]	18
XI [usiadłem]	19
XII [nie można się przyzwyczać]	20
XIII [na Kazimierzu]	21
XIV [leniwy poranek w Pampelunii]	22
XV [nie nauczyłem się wspinać po górach]	24
XVI [w chłodny dzień na plaży]	25
XVII [wychodowaliśmy nową odmianę dzieci]	26
XVIII [nie ma śniegu w mieście choć już przyszła zima]	27
XIX [to oni]	28
XX [koledze z Katanii]	30
XXI [na szerokiej Opolskiej]	31
XXII [w podróży]	33
XXIII [godne malarskich talentów]	34
XXIV [gdy przyjechałem do tego miasta]	35
XXV [dziś przebiegłem pięć okrążeń na Wieczystej]	36
XXVI [najczęściej pływam przy brzegu]	37
XXVII [inny klimat]	38
XXVIII [przyjaciół z Beverley]	39

XXIX [mówił]	40
XXX [patrz mi w oczy]	41
XXXI [chcesz mojej kawy?]	42
XXXII [mój ulubiony przedmiot]	43
XXXIII [oni rozumieją ja nie]	45
XXXIV [Zbliża się letni, duszny wieczór]	46
Michał Zabłocki, Zamiast posłowania	47



JERZY MARCINKOWSKI (MCMLXX)

Pochodzi z Sanoka. Żyje w Krakowie. Studiował informatykę w Fiorello H. LaGuardia Community College w Nowym Jorku (Associate of Applied Science). Absolwent filologii angielskiej (Uniwersytet Jagielloński) oraz podyplomowych Studiów Literacko-Artystycznych (Uniwersytet Jagielloński). Pracuje w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Pisze wiersze, opowiadania i teksty piosenek.

Poszli zdobywać świat jest tomem egzystencjalnym, konkretnym, osadzonym w tu i teraz, ale w głęboki sposób dającym wyraz skonsternowaniu obrazem życia, jaki się wyłania z dotychczasowego doświadczenia Twórcy.

Michał Zabłocki



<https://akademicka.pl/>

ISBN 978-83-8138-228-1



9 788381 382281